
sobota, 02.02.2019

4. Niedziela Zwykła - czyli zwykłe - niezwykle

Z Syryjczykiem Naamanem to historia na poły śmieszna, na poły tragiczna. I do tego jeszcze budująca. No bo tak: Był chory na trąd i dowiedział się, że w Samarii żyje prorok Elizeusz, który może go uzdrowić. Przybył do proroka, a ten kazał mu siedem razy zanurzyć się w Jordanie. I wtedy Naaman się zdenerwował. Czy rzeki Damaszku nie są wspanialsze niż ten oto tutaj Jordan? W czym ta zwykła rzeczka jest od nich lepsza? Na szczęście syryjski wojownik miał trzeźwo myślącego sługę. – Gdybyś musiał spełnić coś trudnego – rzekł sługa – to na pewno byś się tego podjął. Dlaczego nie chcesz zrobić tego, co kaze prorok? Naaman spełnił, o co go poproszono, i został uzdrowiony z trądu. Coś niezwykłego, nadprzyrodzonego, cudownego kryje się niekiedy w tym, co zwykłe, znane, być może nawet niepozorne. Podobnie dzieje się w dzisiejszej Ewangelii. Czy nie jest to syn Józefa? Skąd u Niego takie zdolności, wiedza i aspiracje? Znamy Go przecież od dziecka, to zwykły chłopak był. Żadnemu prorokowi nie jest łatwo w swojej ojczyźnie. Dzisiejsza Ewangelia powinna dać do myślenia szczególnie tym, którzy do kościoła chodzą często i ze sprawami religii są za pan brat. Tym, którzy przeczytali Pismo Święte i może nawet kolegują się z księżmi. Czy w tym, co już się nam opatrzyło, potrafimy dostrzec cuda? Czy nasza wrażliwość, zdolność do zachwytu, uwielbienia i kontemplacji nie stępiła się nieco? Bo może się stępiła i myślimy, że przydałby się jakiś cud, charyzmat, jakieś świecidełko. Nie chodzi o to, że nie należy wiary pogłębiać, nadawać praktykom i sprawom religii formy atrakcyjnej, przyciągającej ludzi. Że nie liczą się estetyka i emocje. Rzecz w tym, że trzeba wyostrzyć, a w zasadzie stale wyostrzać spojrzenie. Cuda i łaska są dane pod powierzchnią tego, co znane, co zamazują rutyna i przyzwyczajenie. Niepozorna rzeka Jordan leczy z trądu, znany od dzieciństwa młody człowiek okazuje się Bożym posłańcem i Mesjaszem. Cicha msza w pustawym kościele przemawia z mocą i otwiera serce na Boga. Coś niezwykłego w czymś znanym. Jak to dostrzec?